

niedziela, 04.12.2022

Jego zdjęcie [Iz 11, 1-10 i Mt 3, 1-12]

Pierwsze czytanie - Iz 11, 1-10

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi. Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą z sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaty. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepętniają morze. Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Ewangelia - Mt 3, 1-12

W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!» Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszone».

>P<

Znamy doskonale zwyczaj noszenia w portfelu lub terminarzu zdjęć swoich bliskich: rodziców, rodzeństwa, drugiej połówki, osoby ważnej dla naszego życia. Często zdjęcia tych osób są nam dostępne na wyciągnięcie ręki. W chwilach smutku, tęsknoty sięgamy po nie, nie mogąc osobiście spotkać się z tymi osobami. Wspominamy wspólne spędzone chwile. Takie skojarzenie zrodziło się w mojej głowie śledząc dzisiejszą Liturgię Słowa. Doskonale to widać w pierwszym czytaniu i Ewangelii według relacji św. Mateusza. Prorok Izajasz 800 lat przed narodzinami Chrystusa zapowiada Jego przyjście. My dziś doskonale to wiemy, ale dla ludzi tamtych czasów, smaganych różnymi trudnymi wydarzeniami takimi jak wojny, wypędzenia, prześladowania, śmierć - nie było to takie oczywiste. Pod wpływem tych wydarzeń, rodziła się tęsknota za Zbawicielem, który odmieni istniejące porządki, przyniesie pokój, da nadzieję. Prorok w kapitalnych przykładach pokazuje nam, jaki ten Mesjasz będzie, skąd będzie pochodził, czego dokona. Izajasz maluje niejako portret Mesjasza i Zbawiciela. Na obiecany Panu spocznie "duch Pański", który zaprowadzi ład i porządek. Mesjasz będzie kierował się mądrością, rozumem, męstwem, miłością. Będzie sprawiedliwy. Zaprowadzi pokój, jakiego dotąd nie było. Sprawdzi, że rzeczy i zjawiska

niezwykajne i niewytłumaczalne, staną się normalnością. Nie będzie czynił zła. Będzie pochodził z pokolenia Jessego, czyli ojca króla Dawida. A przecież to z tego pokolenia pochodzi Jezus. Trochę inny obraz Mesjasza "maluje" nam Jan Chrzciciel w Ewangelii. Przedstawia Mesjasza już nie jako łagodnego Króla Pokoju, ale jako tego który będzie rozpałał, oczyszczał, zaprowadzi Królestwo Boże, będzie nawoływał do zmiany, nawrócenia. Taki jest Jezus. Czy taki portret Jezusa noszę w swoim sercu? Jakie są moje wyobrażenia Mesjasza? Pomyśl dziś o tym.

fot. pixabay